

 Malwina Lemkowska  
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu  
[malwina.lemkowska@ue.poznan.pl](mailto:malwina.lemkowska@ue.poznan.pl)

Marcin Wojtkowiak  
Kancelaria Brokera Ubezpieczeniowego  
Marcin Wojtkowiak  
[kancelaria@wojtkowiak-broker.pl](mailto:kancelaria@wojtkowiak-broker.pl)

## ZAKOŃCZENIE

<https://doi.org/10.18559/978-83-8211-131-6/12>

Żyjemy w ciekawych czasach. Dla sektora ubezpieczeń oznacza to konieczność nieustannej czujności w obserwowaniu sygnałów płynących z otoczenia. Pandemia COVID-19 trwale zmodyfikowała zakres oferty ubezpieczycieli, podobnie jak przed laty zasady ochrony ubezpieczeniowej zmieniło na zawsze doświadczenie terroryzmu o niespotykanej wcześniej skali. Przed sektorem ubezpieczeń wiele jeszcze zdarzeń o charakterze katastroficznym, tych wywołanych przez człowieka i tych o charakterze naturalnym. Powoduje to trudności w funkcjonowaniu w zmieniającym się otoczeniu społeczno-ekonomicznym, ale też prawnym. Treścią działalności ubezpieczycieli jest bowiem odpowiedź na potrzebę finansowej kontroli różnego rodzaju ryzyka, przy zachowaniu zasad technologii ubezpieczeniowej.

Minione dwa lata były dla sektora ubezpieczeń czasem weryfikowania jego zdolności do zarządzania ryzykiem katastroficznym. Pandemia – jako forma materializacji ryzyka katastroficznego – wymaga od branży zredefiniowania zakresu ochrony ubezpieczeniowej. Doktrynalne przesłanki ubezpieczalności nakładają však ograniczenia dla pokrycia tego rodzaju ryzyka. Jednocześnie przeprowadzone badania wykazały, że pandemia przyspieszyła pożądaną ewolucję strony popytowej rynku, zwiększając świadomość w obszarze ryzyka osobowego. Udowodniono również, że jej długookresowy negatywny wpływ na wyniki inwestycji w ubezpieczeniowe fundusze kapitałowe jest, mimo wcześniejszych obaw, ograniczony.

Pandemia przyspieszyła cyfryzację sektora ubezpieczeń. Prezentowane w monografii badania zrealizowane przed jej wystąpieniem wykazały znaczenie zdalnych kanałów dystrybucji, ale jedynie dla wybranych segmentów klientów ubezpieczycieli (uczniowie/studenci czy mieszkańcy obszarów miejskich). Warto byłoby podjąć ponownie podobne zakresowo badania celem zaobserwowania zmiany preferencji dystrybucyjnych strony popytowej rynku w okresie pandemii.

### Sugerowane cytowanie:

Lemkowska, M. i Wojtkowiak, M. (2022). Zakończenie. W: M. Lemkowska, M. Wojtkowiak (red.), *Sektor ubezpieczeń w obliczu wyzwań współczesności* (s. 170–172). Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. <https://doi.org/10.18559/978-83-8211-131-6/12>



Ta książka jest udostępniana na licencji Creative Commons – Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe

Badania w zakresie dystrybucji ubezpieczeń poświadczyły też ciągle duże znaczenie kanału agencyjnego w Polsce, co można skonfrontować z występującymi już na świecie tendencjami do decentralizacji finansów (DeFi), w tym rezygnacji z uczestnictwa pośredników w realizacji transakcji na rynku finansowym – też ubezpieczeniowym. DeFi stwarza duże szanse, zwłaszcza tam, gdzie rynki tradycyjne borykają się z ograniczeniami, ale jednocześnie budzi obawy, m.in. co do stabilności systemu finansowego. Z tego powodu wymaga przygotowania regulacyjnego, które tę stabilność wzmocni. Czy zatem można uznać, że wciąż silne preferencje dotyczące pośrednich kanałów dystrybucji na polskim rynku ubezpieczeniowym dają nam jeszcze wystarczająco dużo czasu na przygotowanie się do coraz silniejszego oddziaływania koncepcji DeFi? Wszak stabilność systemu finansowego jest dobrem publicznym, według badaczy stanowiącym kategorię nadrzędną nad interesami prywatnymi.

Ścieranie się interesów prywatnych i publicznych na rynku ubezpieczeniowym generuje rozwój dwóch tendencji. Z jednej strony następuje dążenie podmiotów do osiągnięcia równowagi na poziomie mikroekonomicznym, z drugiej zaś strony – ciągle doskonalenie regulacji dla wparcia stabilności systemu finansowego.

Badania wykazały, że po okresie transformacji na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych w Polsce nie został osiągnięty stan równowagi w rozumieniu Rothschilda–Stiglitz’a. Według analiz w jego osiągnięciu ma pomóc indywidualizacja składek i większa homogeniczność portfela ubezpieczeń, co po raz kolejny każe zwrócić uwagę badaczy sektora ubezpieczeń na zagadnienie implementacji technologii informatycznych.

Z kolei dążenie do zapewnienia stabilności systemu finansowego zmusza instytucje sektorowe do nieustannej weryfikacji sprawności systemu nadzoru. Jego skuteczność może być wsparta m.in. przez proces rangowania ubezpieczycieli według ich kondycji finansowej, pod warunkiem uwzględnienia zidentyfikowanych w badaniu ograniczeń analizy wielowymiarowej. Ocena kondycji finansowej zakładów ubezpieczeń z jej wykorzystaniem jest bowiem zależna od wyboru zmiennych diagnostycznych, sposobu ich normalizacji, zastosowanej metody porządkowania i funkcji porządkującej.

Innym czynnikiem stabilności systemu finansowego jest prawidłowa kalkulacja podstawowego kapitałowego wymogu wypłacalności. Badania potwierdzają zasadność stosowania w jej celu modeli wewnętrznych (zamiast formuły standardowej), wskazując jednocześnie kaskady kopuli jako skuteczne narzędzie modelowania zależności między modułami ryzyka.

Organizacja systemu nadzoru w sektorze ubezpieczeń powinna możliwie minimalnie ograniczać elastyczność w realizacji podstawowej funkcji ubezpieczeń gospodarczych, tj. świadczenia ochrony ubezpieczeniowej. Takiej elastyczności wymaga budowanie oferty ubezpieczeniowej dla małych i średnich przedsiębiorstw, zwłaszcza w kontekście problemów, jakich sektor doświad-

czył w wyniku pandemii (np. okresowe braki przychodów spowodowane lockdownem). Wyniki badań dowodzą, że świadomość ubezpieczeniowa małych i średnich przedsiębiorstw rośnie, aczkolwiek z różną dynamiką, zależną od wielkości przedsiębiorstwa, branży, a nawet formy prawnej. Dalsze budowanie świadomości ryzyka i świadomości ubezpieczeniowej jest koniecznością w tym sektorze przedsiębiorstw. Produkty ubezpieczeniowe dostarczają bowiem nie tylko narzędzia kontroli finansowej ryzyka, ale wspierają w całym procesie zarządzania sytuacją kryzysową, czego dowodzi analiza przypadku wycofania produktu Samsunga z rynku.

W końcu szczególną rolę sektorowi ubezpieczeń przypisać należy w procesie dążenia do celów zrównoważonego rozwoju. Znaczenie ubezpieczycieli w tym obszarze jest wielowymiarowe. Bariery skuteczności działań może być jednak brak harmonizacji różnych instrumentów zarządzania ryzykiem środowiskowym. Badania wykazały, że system zarządzania środowiskowego ISO 14001 nie jest obecnie wykorzystywany w procesie świadczenia usług ubezpieczeniowych, mimo że stwarza ogromny potencjał kontroli ubezpieczeniowego ryzyka środowiskowego. Wobec rosnących społecznych oczekiwań względem zaangażowania ubezpieczycieli w procesy budowania zrównoważonego rozwoju działania sektora na rzecz integracji różnych narzędzi zarządzania ryzykiem środowiskowym wydają się być słusznym kierunkiem aktywności.

Jak każdy dyskurs naukowy, tak i prezentowana monografia, proponując rozwiązanie licznych problemów badawczych, otwiera jednocześnie kolejne zagadnienia warte naukowej refleksji. Dalsza dyskusja powinna dotyczyć m.in. cyfryzacji ubezpieczeń, regulacji działalności zaawansowanych technologicznie ubezpieczycieli czy form zaangażowania ubezpieczycieli w budowanie zrównoważonego rozwoju, w tym budowanie odporności społeczeństw na materializację ryzyka katastroficznego. Życzymy zatem sobie i Państwu, aby dyskurs zapoczątkowany w tej monografii miał swoją kontynuację w dalszej wymianie myśli naukowego środowiska ubezpieczeniowego.